



Chciałbym opowiedzieć o kulcie Miłosierdzia w Rumunii, gdzie spędziłem 16 lat. Pierwsza wspólnota apostołów Bożego Miłosierdzia powstała po naszej pielgrzymce do Polski, do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach w 2005 roku. W czasie święta Miłosierdzia właśnie w tym miejscu dowiedzieliśmy się o śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II i usłyszeliśmy słowa błogosławieństwa, jakie skierował w liście do wszystkich pielgrzymów nawiedzających to święte miejsce. Było to ważne wydarzenie także z tego względu, że w naszej pielgrzymce uczestniczył ksiądz prawosławny, co sprawiło, że także prawosławie w Rumunii otwarło się na orędzie Bożego Miłosierdzia. Po tej pielgrzymce zdecydowaliśmy, że utworzymy nieformalną wspólnotę Stowarzyszenia Apostołów Bożego Miłosierdzia „Faustinum”.

Najważniejsze na tym etapie apostołstwa Miłosierdzia było tłumaczenie podstawowych, źródłowych pozycji z języka polskiego na język rumuński. Zaczęliśmy od przekładu „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny. Okazało się jednak, że w tym samym czasie trwały prace nad tłumaczeniem tego dzieła z języka włoskiego, w którym jednak pojawiły się różne niedokładności i deformacje, dotyczące m.in. Koronki do Miłosierdzia Bożego. Dlatego tak ważny był nasz przekład „Dzienniczka” z języka oryginału, czyli z języka polskiego. Przełożyliśmy także inne pozycje, m.in. książki s. Elżbiety Siepak, które służyły formacji apostołów Bożego Miłosierdzia.

Potem w katedrze św. Józefa w Bukareszcie poświęcono obraz Jezusa Miłosiernego, który namalował mój ojciec. Został on umieszczony w takim miejscu, by był widoczny dla kapłanów celebrujących Eucharystię. Obecnie obrazy Jezusa Miłosiernego są czczone w wielu kościołach Rumunii. Apostołowie Bożego Miłosierdzia troszczą się o to, aby dobrze przygotować ludzi do przeżywania święta Bożego Mi-

łosierdzia, dlatego organizowana jest nowenna przed tą uroczystością.

Pierwsze relikwie św. Siostry Faustyny w Rumunii pojawiły się w klasztorze prawosławnym, który znajduje się niedaleko rumuńskiej Służby Bezpieczeństwa w Bukareszcie. Z tej *trudnej lokalizacji* orędzie Bożego Miłosierdzia promieniuje na miasto i chrześcijan przez św. Siostrę Faustynę, która bardzo jest tam czczona.

Wielu kapłanów nie było jeszcze wówczas przekonanych do kultu Miłosierdzia Bożego, bo go po prostu nie znali. Dlatego zaprosiliśmy do Rumunii siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia z łagiewnickiego Sanktuarium (s. Elżbietę i s. Dianę), by przybliżyły orędzie Miłosierdzia przekazane przez św. Faustynę kapłanom, osobom konsekrowanym i wiernym w parafiach. Na spotkania przychodziło wielu prawosławnych, którzy wielką czią otaczali relikwie św. Siostry Faustyny, towarzyszące tym spotkaniom. Obecność relikwii św. Faustyny i jej żywy kult, publikacje na ten temat w języku rumuńskim, działalność apostołów Bożego Miłosierdzia mają więc swoje znaczenie w życiu chrześcijan w Rumunii. Jesteśmy więc szczęśliwi. Cieszy nas rozwój kultu Miłosierdzia Bożego w tym kraju, ponieważ ludzie tego potrzebują. Ludzie potrzebują miłości Jezusa. Każdy jej potrzebuje. Rumunia jest krajem prawosławnym. Więcej niż 80 procent mieszkańców tego kraju to prawosławni, którzy nie znają katolicyzmu. Dlatego tak ważne było to, że Jezus Miłosierny pojawił się w tym świecie prawosławia, w klasztorze prawosławnym... Dzięki obrazowi Jezusa Miłosiernego, lekturze „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny kult Miłosierdzia Bożego wchodzi także do Kościoła prawosławnego.

Wypowiedź o. Tadeusza Rostworowskiego SJ na Międzynarodowych Dniach Apostołów Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, 3 października 2019.